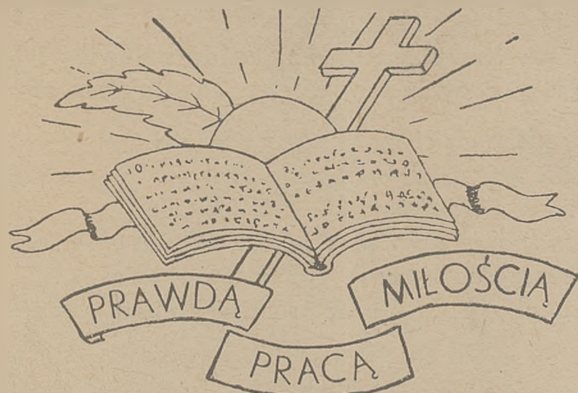
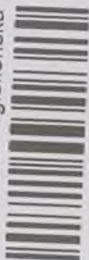
Opłata pocztowa uiszczona gotówką Cena 10 gr.

POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie"



ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XV. Warszawa 1 styczeń Nr. 1

Z NOWYM ROKIEM

ŻYCZYMY

Wszystkim P. T. Czytelnikom wiele szczęścia i pomyślności

REDAKCJA

Sonet noworoczny

Szczęśliwi, którzy dzisiaj w ogólnym pochodzie
Pierwsze stawiają kroki na drodze życiowej,
I śniąc o wiecznej wiośnie, o wiecznej pogodzie,
Jak zwiastuna dni jasnych witają Rok Nowy!
Szczęśliwi, którzy wobec klęsk i upokorzeń,
Nie upadli na duchu, w drodze nie ustali,
Lecz wyrwawszy z serc głębi samolubstwa korzeń.
Cel mają swój wytknięty i idą wciąż dalej!
Ale stokroć szczęśliwsi i podziwu godni,
Którzy z czystem sumieniem zdążają do mety
I z wiarą tym gorętszą im świat bluźnił chłodniej,
Idą ku odrodzeniu ducha nie mówiąc niestety!
Bo zbrojni swą zasługą i spoczynku godni.
Bez trwogi w jasną przyszłość dochodzą do mety.

Nowa chwila

Umiłowani!

Witając Rok Nowy przeżywa każdy człowiek jakby nowy moment, nową chwilę w życiu doczesnym, chwilę zastanowienia:

„Gwiazda nadziei rozbłysła na niebie,
I niezliczonym wiekom jasno świeci
Przyszedł Rok Nowy do mnie i ciebie
Śród nas swym duchem, jako śród swych dzieci.
Z wieścią, że Bóg nam ojcem, że zagości
Gdy otworzym serca na promień Miłości.

Słyszymy, że jakaś tajemnicza ręka zbliżyła się znów do foliału bezkresnego tomu żywota i zaszeleściła ponownie karta przerzucona w wiekowej księdze historii a notując w niej cyfry rok 1937, zakreśliła jakoby początek nowego okresu zmagań, wysiłków, czynu, chwil promienistych lub chwil rozpaczy, spodlenia i zakłamania. Tajemnicza owa postać wręcza nam na progu Nowego Roku symboliczny klucz — „klucz czasu“, którym mamy otwierać podwoje naszego serca, sumienia, duszy i skarbce narodowe, by dostojnie włodarzyć drogocennymi perłami z Bożych darów, talentów danych Nam i Ojczyźnie. Każda chwila Czasu, sekunda czy minuta, godzina, dzień czy miesiąc mogą złotymi literami notować w wiekuistej księdze żywota, nasz szlachetny dorobek duchowy, moralny, kulturalny i społeczny, lub też czarnymi plamami zakreślać czas straty, ruiny, hańby, wstydu, warcholstwa, poniżenia i niewoli. Czas jest karbem w posiadaniu naszym, nie loterią wygranej lub przegranej.

My ten skarb „czas“ już posiadamy, lecz z nas musi płynąć inicjatywa jak go użyć, wykorzystać dla dobra swej duszy, swego sumienia, dla pożytku osobistego, rodziny i całej społeczności do której należymy — na chlubę Kościoła i Ojczyzny naszej umiłowanej.

Mamy w ręku klucz do szczęścia, klucz zwany „Czasem“. Pamiętajmy, że szczęście to nie chimera jakaś, to nie upiór w mózgu, to nie przywilej miljonerów, wyzyskiwaczy, nierobów, karjerowiczów, władców-ciemiężycieli, czy szyderców z uciśnionych, bezdomnych, ale szczęście to rzecz realna, to perła dostępna dla wszystkich, stworzonych jednakowo przez Stwórcę na obraz i podobieństwo Boga.



Z Imieniem Jezusa jako Dobrego Pasterza rozpoczynamy
15-ty rok naszej ideowej pracy

Czas jest panem tego świata,
Czas jest panem i mąk duszy,
Czegoż srogi czas nieskruszy
Nad grobami, gdy przelata.

JULJUSZ SŁOWACKI

Budźmy więc w narodzie tą świadomość do powszechnego szczęścia, rozpocznijmy śmiało nowy etap odrodzonego bytu Polski. Bądźmy twórcami i budowniczymi lepszej przyszłości, czerpiąc ze skarbnicy doświadczeń nieocenione wskazówki życiowe, które niech będą dla nas gwarancją i inicjatywą zarazem, że posuwać się będziemy ku wielkiemu dorobkowi wyrosłemu z twórczego zapału naszej pracy, z niezłomnej woli czynu, z ideowego napięcia naszej duszy, tak, by obojętnie na nas patrzący i dziś żyjący i potomni wiedzieli, że Polak o rodzony duchowo w swym polskim kościele Staro Katolickim, umie kochać, budować i życie oddać w obronie świętych ideałów Bożych i Ojczystych, choćby nawet Ojczyzna jego była mu macochą miast matką.

Rozpoczynajmy więc z Bogiem Rok Nowy z wiarą w zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

(—) Bp. Wł. Faron

Jaka jest różnica między kościołem rzym. - kat. a staro-katolickim?

1) Już sama nazwa wskazuje, że kościół nasz Staro-Kat. głosi pierwotną t j. apostolską naukę przeznaczoną dla wszystkich ludzi, a więc naukę katolicką — powszechną, która w odróżnieniu od nowej rzymskiej nazywamy nazwą „staro-katolicką". Słowo „Staro" — dodano do słowa „katolicki" od soboru Watykańskiego 1870, kiedy to uchwalono tam j. w. nową naukę — nowy dogmat, że papież mówiący ex cathedra jest nieomylny. Nauce tej sprzeciwiło się 136 członków Soboru — biskupów i profesorów uniwersytetu.

Nazwa więc „staro-katolicki" ma w sobie znamiona powszechności wyznaje „pierwotną naukę katolicką", podczas gdy nazwa „rzymsko-katolicki" jest raczej nazwą lokalną od miasta Rzymu — a więc głosi katolicyzm ale tylko dla Rzymian (Włochów) i ma w sobie cechy, zasady, dogmaty, które są pochodzenia czysto rzymskiego, a jedynie podszywa się pod miano katolickiej nauki Jezusa Chrystusa.

Nazwa „rzym.-katolicki" mówi też o skoncentrowaniu władzy w Rzymie — podczas, gdy Kościół Staro-Katolicki. o tym nie

mówi, bo on jest dla wszystkich narodów, którym nie narzuca niczyjego zwierzchnictwa a jedność i koncentracja tego kościeła objawia się w Jezusie Chrystusie, który jasno powiedział: „idźcie i nauczajcie wszystkie narody...“

Nazwa więc „staro - katolicki“ jest trafniejsze, piękniejsza i więcej chrześcijańska, niż „rzym. - kat.“

(C. d. n.)

Domagamy się od Rządu pełnych praw dla kościoła, jako wierni członkowie społeczeństwa

Społeczeństwem nazywamy zrzeszenia ludzi, mających wspólny cel w zabezpieczeniu swego bytu i rozwoju kulturalnego. Jak rozsądnie myślący i moralny ojciec rodziny, zawsze ma na celu zabezpieczenie swojej rodziny na przyszłość, tak samo rozsądni i moralni przywódcy społeczeństwa, mają na celu nietylko sprawy własne, lecz starają się o zabezpieczenie ogółowi lepszego bytu, bronią go przed wyzyskiem spryciarzy i dążą zgodnie z nakazem swego sumienia do wytworzenia lepszego ustroju społecznego.

Wołamy więc do umiłowanego przez lud P. Premiera: „Nie chcemy być dalej pośmiewiskiem w oczach zagranicy, że we własnej Ojczyźnie nie możemy zdobyć należnych praw — jako organizacja czysto polska o zasadach katolicko Chrystusowych i prosimy o prawo”.

Każde społeczeństwo łączy w sobie różne elementa ludzi, dlatego tworzy reguły i prawa dla zabezpieczeniu swego rozwoju kulturalnego. Jeśli ci, co kierują życiem społecznym są ludźmi moralnymi, to całe społeczeństwo pod ich kierunkiem postępuje naprzód i kulturalnie się rozwija. Jeżeli na czoło społeczeństwa dostaną się ludzie fałszywi, którzy tylko pozorami trafiają do uczuć mas, by je w końcu wykorzystać, wtenczas takie społeczeństwo upada i staje się pośmiewiskiem u innych.

Wyznawcy kościoła St.-Katol.

HALO!!

Należy uregulować stare długi za prenumeratę P. O.

Redakcja, Warszawa ul. Łucka 2 m. 13 — Telefon 2-84-91.

Prenumerata roczna wynosić będzie tylko 4 zł. kw. 1 zł.

Rozpoczynamy 15-ty rok

Gazetka nasza p.t. „Polska Odrodzona“ rozpoczyna 15-ty rok swej ideowej i patriotycznej pracy misyjnej. Niechże więc nasi zacni Czytelnicy docenią wzniosłą rolę tego „małego apostoła“ i ofiarnymi datkami wspomogą naszą prasę i jej wydawnictwo.

Ofiary prosimy przesłać na adres Redakcji lub Kurii. Warszawa, Łucka 2 m. 13.

Red. P. O.

Dr. S.

Kobieta w życiu społecznym

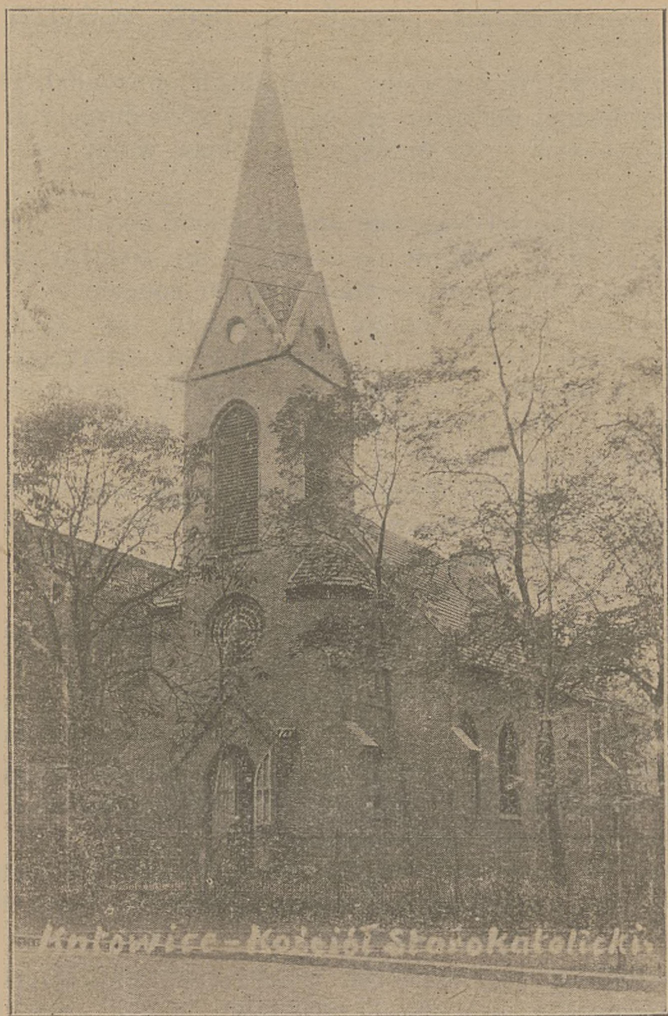
Fakty dowodzą, że współczesny rozwój ekonomiczno-techniczny coraz więcej, liczniej odrywa kobietę od życia rodzinnego i ogniska domowego. Rozwój ten podkopuje i niszczy małżeństwo i rodzinę.

W wielu gałęziach przemysłu pracują wyłącznie kobiety, panny, mężatki lub wdowy, a można powiedzieć, że w znacznej części przemysłu stanowią prawie, że większość. Ilość robotnic (nawet młodocianych) rośnie coraz więcej i wchodzą do coraz to nowych zawodów, w których dotychczas nie pracowały, a wchodzą dlatego, że robotnica zgadza się otrzymać nie tylko gorszą płacę od robotnika i to przy jednakowym dniu roboczym, lecz często pracuje i dłużej.

Wprzęga się ją do wszystkich robót w których praca kobieca dla współczesnego wyzysku lepsze daje szanse bogacenia się przedsiębiorcy. Należy przy tym skonstantować, że są to czynności najbardziej męczące, najnieprzyjemniejsze i najbardziej dla zdrowia szkodliwe. Fakty to rzecz uparta, trzymam się zaś tylko faktów, ponieważ one jedynie chronią nas od fałszywych wniosków.

W Belgji pracują nawet i pod ziemią, Jeżeli robotnica skończy 21 lat, a to w kopalniach oleju skalnego i wosku ziemnego, w szlifierniach marmuru i granitu, w fabrykach cementu, nawet przy transportowaniu łodzi rzecznych i t. d.

(c. d. n)



Myśli

Największym arcydziełem Bożym jest uczciwy człowiek

— o —

Przygody nie czynią człowieka ułomnyn, lecz jakim jest odkrywają —

Czy władze nasze o tem wiedzą?

Jeden z delegatów z Kresów Zachodnich opowiadał, że na granicy polsko niemieckiej dokonuje aię ogromna germanizacja przez księży-pastorów niemieckich. Na przykry ten objaw winny zwrócić uwagę Władze.

Wrogowie polskości wszędzie umieją bronić swych interesów i tępić polskość, jak n. p.: ostatnio na Litwie, a my, potężny naród polski nie mamy nieraz odwagi przeciwstawić się tej robocie

Ileż dobrego mógłby zrobić na Kresach tak Zachodnich, jak i Wschodnich Polski nasz kościół staro-katolicki, który tak bardzo odpowiada duszy narodu polskiego, jako kościół czysto katolicki w pojęciu apostolskim a przy tym jako organizacja czysto polska z językiem w liturgii polskim.

Polskie nasze parafie byłyby tam ostoją polskości. Lud słuchający Mszy św. po polsku poznawał by piękno polskiej liturgii i utrwalałaby w sobie ducha polskiego i spoistość narodową.

Niestety pewne władze polskie w kwestji religijnej milczą dotąd i kościół staro-katolicki, jako organizacja czysto polska musi się nieraz wstydzić, że we własnej Ojczyźnie nie ma dotąd pełnych należnych mu praw, jakie dały temu kościołowi nawet rządy zaborcze.

Ludność pragnie mieć Polski kościół w Gdańsku, Gdyni, na Śląsku i w innych ważnych ośrodkach a na ileż napotyka trudności z braku prawnego stanowiska rządowego.

W Katowicach np. jest wybudowany kościół staro-katolicki już około 40 lat jak przedstawia fotografia. Stanowisko proboszcza obsadza tam legalnie Województwo.

Wierni jednak już trzeci rok pozbawieni proboszcza i wogóle opieki duszpasterskiej, nie mogą doprosić się o zatwierdzenie nowego proboszcza i centralne Władze na to milczą i krzywdę wyznawców tolerują, a żywioł niemiecki wykorzystuje to na swoją stronę.

Biedni ci wyznawcy pukali już kilka razy w Ministerstwie Wyz. i Oś. i przedstawiali różnych kandydatów na proboszcza a w ostatnich latach: ks. prof Pietruszę, ks. bpa Farona i wybranego ks. prałata Pągowskiego. Jeden się nie nadawał, innych zaś lękał się kler rzymski i taki stan krzywdzący trwa do dnia dzisiejszego, a historia wypisuje na swych kartach smutne dzieje „mniejszości wyzna-

niowych“ w odrodzonej Polsce. Oby Pan Premier Składkowski był łaskaw zainteresować się tą sprawą i SKRÓCIŁ krzywdę ludu na Śląsku, ludu chcącego się modlić w kościele po polsku — i słuchać polskiej Mszy św. a nie łacińskiej.

Wiemy zresztą, że kler rzymski pójdzie zawsze za tą władzą (nawet zaborczą), którą poleci — jako „prawowierną“ papież. Czekamy sprawiedliwości.

Pokrzywdzeni z Katowic

Z PRASY

Tragikomedia

Była sobie w Ostrowążu nauczycielka. Przez jedenaście lat uczyła w szkole, co niedzielę chodziła do kościoła, spowiadała się, komunikowała. Praktykująca katoliczka.

I było dobrze i spokojnie. Póki nie zjawił się na widowni... stół. Zawsze wygodnie jest mieć w kuchni stół. A tymczasem ksiądz proboszcz nie miał stołu. I wpadł na praktyczny pomysł — niech nauczycielka, która jest zarazem członkiem zarządu Koła Gospodyń Wiejskich, odda mu z inwentarza Koła stół.

Posłał zakrystiana i był pewny, że ten wróci z upragnionym meblem. Ale, o dziwo, nauczycielka odważyła się powiedzieć, że nie ma prawa oddawać do prywatnego użytku własności społecznej.

Ksiądz proboszcz zawrzał słusznym gniewem. W zakrystii, w obecności uczniów niesfornej owieczki nakazał zakrystianowi, że gdy nauczycielka się zjawi, ma ją „wyrzucić na łeb“. Oświadczył też, że nie wolno zbuntowanej siadać w kościele w ławce jednej z okolicznych ziemianek, z czego korzystała od lat.

Więcej, owej ziemiance zapowiedział, że jeśli wpuści do swej ławki nauczycielkę — to zakrystian wyrzuci ławkę z kościoła.

Nauczycielka uważała, że mimo wszystko ma prawo korzystać z kościoła, który nie jest przecież własnością księdza. I zjawiła się na wieczorne nabożeństwo. Gdy ksiądz zobaczył ją, zawrzał oburzeniem. „Kościelny, brać, światła nie zapalać nie będzie nabożeństwa, dopóki nie wyjdzie!“

Wyszła. Ale nie sama. Za nią opuściły kościół dzieci i dorośli Wojna o stół trwa. A tu przecież nie mamy do czynienia z „bolsze-

wiczką", łajdaczką", „złodziejką" — tylko z praktykującą katoliczką. I to jednak wcale nie pomogło. Wystarczyło, że odważyła się w sprawie, nie dotyczącej ani szkoły ani wychowania, przeciwstawić się księdzu.

Sprawa ostrowąska wyraźnie wykazuje, o co chodzi klerowi, co go rozjusza do białej gorączki. Kiedy nauczyciel przestaje być ślepo posłuszny plebanii, kiedy przestaje uważać proboszcza za swą najwyższą władzę — ksiądz występuje przeciw niemu, nie przebierając w środkach. W świetle Ostrowąża należytej wyrazistości nabierają wystąpienia księży w innych miejscowościach.

M. B.

Wieści z parafii

Warszawa — Leszno 90

Jak ongiś z „garstką szaleńców" szedł Nieśmiertelny Marszałek Piłsudski do walki z tytanami i zwyciężył, tak i Czcigodny ks. biskup Faron idzie wytrwale naprzód z garstką ideowych Polaków i Polek w bój duchowy o odrodzenie duchowe Polski. Umiłowanie Idei i Ojczyzny, wielka moc ducha i poświęcenia muszą być uwieńczone zwycięstwem Kościoła naszego. Dnia 18 i 19 grudnia odbyły się w naszej parafii rekolekcje zakończone wspólną Komunią św. w dniu 20. Dziękujemy p. wice-prezesowi Kmiecikowi i jego małżonce za sprawienie nowego nakrycia na w. ołtarz i chodniki na stopnie, zaś p. Dykowej za sprawienie komży klerykowi Krychcie — p. Witkowskiemu z matką za lichtarze i krzyż, p. Maciejewskiemu za krzyż.

Morawski

NA BUDOWE KOŚCIOŁA W WARSZAWIE

Złożyli: Kasperczyk z żoną 3.50 zł, Fryd. Hutt 10 zł, Wiśniewska 50 gr., K. Kowalska 50 gr., — Na administrację Kościoła w Kurii: Wł. Malinowski 20 zł., A. Prasał 2 zł. Na biednych kleryków: J. Z. 1 zł.

Bóg zapłać — Sekr. K.

Szwejki

Dzięki staraniom ks. Siwca zorganizowane zostało przy parafii „Towarzystwo miłości S. J.". Przy pomocy Legjonu Młodych urządziliśmy też piękną wieczornicę w Święto Niepodległości Ojczyzny. Dnia 22 listopada został pobłogosławiony związek małżeński Jana Adamczyka z panną Anną Paliwoda. W adwencie b. wiele wiernych przystąpiło do spowiedzi i komunii św. prosząc Boga o zwycięstwo naszej świętej sprawy.

Wałowice

Ci, którzy zrozumieli wzniosłe zadanie kościoła staro-katolickiego sprawili najpotrzebniejsze szaty liturgiczne do naszej kaplicy i tak: ostatnio zakupiono piękny ornat, albę, stułę i inne szaty oraz zbieramy ofiary na monstrancję. Nowe szaty poświęcił uroczyście ks. Strzałka. Ofiarodawcom Bóg zapłać.

J. S.

Drohobycz

W trosce o własną świątynię zaczęliśmy zbierać ofiary na kościół. Złożyli: Er. D. 5 zł., Fr. Gwizdała, J. Gruszecki, M. Standent, W. Miedziński, J. Fiala, Fr. Biała po 50 gr. Bóg zapłać.

ks. **Proboszcz**

Bydgoszcz

Kultywując stare tradycje narodowe w których przejawia się duch czysto polski, mile podkreślamy stały rozwój naszej parafii. Polska Msza św., polska liturgia — polski obrzęd przemawia głęboko do duszy polskiej — to też troszczmy się wszyscy o rozwój Polskiego kościoła

Rembertów

Parafia nasza obchodziła 8 grudnia święto N. Panny Marii, patronki naszej parafii. Ks. Heringowi pomagali księża przyjezdni. Kazanie wygłosił ks. Strzałka. Święta sprawa i wzniosły cel pracy skupia tu przy parafii ludzi ideowych.

Krychta

Odpowiedzi

J. S. Śpiewniki oprawne są po 90 gr. bez wysyłki — z wysyłką 1.15 zł.

N. Kleczowi: Księży ze splamioną przeszłością Konsystorz przyjąć nie może.

Sprostowanie: W Nr. 22 P. O. z 15.XI — na str. 10 umieszczono mylnie (jak oświadczył w Kurii zainteresowany) nazwisko duch. Jakubusa zamiast Przechockiego.

Z. M. Nowych parafii z braku księży narazie nie otwieramy. Zaczekajcie.

Red. P. O.

Z Kancelarii Kurii Biskupiej

1) Wszyscy wielebni Bracia Kapłaui nadeślą do Kurii sprawozdanie roczne z życia i rozwoju parafii.

2) Polecam, aby Kapłani kierujący parafiami odprawiali w każdym tygodniu jedną Mszę św; na intencię ofiarodawców i dobroczyńców w parafii —

Dn. 1. I. 1937 r. L. 1. (—) Ks. arcybiskup WŁ. FARON
Ordynariusz na całą Polskę

Odwiedzanie domòw

Kapłani odwiedzający domy swych parafian w okresie od 3-ch Króli do M. Bos. Gromnicznej p. z. „kolendzie" powinni zwracać baczną uwagę na młodzież, wypytując się o jej prowadzenie się i życie religijne, egzeminując ją przytym — Są bowiem wypadki na wsi, że dzieci nie umieją codziennego pacierza, a nawet nie umieją przeżegnać się — Z błogosławieniem więc domów przez Kapłanów, winno się dołą zyć i przeegzaminowanie dzieci.

Kalendarzyk liturgiczny

od 1 do 15 stycznia 1937 r.

1. p. Nowy Rok
2. s. Mieczysława
3. N. po Boż. Nar. Genowefy (zapowiedź o 3 kr.)
4. p. Tytusa
5. w. Emilii
6. ś. 3 Króll Kaspra, Melchiora i Baltazara (przed sumą poświęcenie wody — poświęcenie kredy i kadzidła).
7. cz. Świętosława
8. p. Seweryna
9. s. Władymira
10. N. N. I. p. 3 kr. Dobrosława
11. p. Krzesimira
12 w. Czesława
13 ś. Leonciusza
14 cz. Feliksa
15 p. Rościsława

W dniu 25 przypada święto w całym kościele — dzień nawrócenia św. Pawła Ap. Patrona naszego kościoła.

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.
Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.
Konto P. K. O. „Pol. Odr." 151-854 — Kurii 66-168.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. FARON. Redaktor odpowiedzialny Stefan Pośpiech

Druk „Zorza" ul. Wronia 42.